



Nr 92.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 marka, miesięcznie 35 fen.,
z odnośnieniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi co tydzień.

Poznań, wtorek 22 kwietnia 1890.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.,
RĘKOPISMA się nie zwracają.

Rok 8.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: ul. Wodna nr. 22. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna nr. 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Proces o książki w czytelni ludowej.

Donosi nam p. Kałdowski z Topolna w pow. świeckim:

„Szanownej redakcji „Wielkopolanina“ donoszę jak najuniżej, że w sprawie książek zabranych z tutejszej czytelni pod dniem 20 września 1888 r. udałem się w myśl rozstrzygnięcia wyższego proturatora z Kwidzyny, z zażaleniem na postępowanie władz (Amtsvorstehera) do prezesa rejencyjnego p. Massenbacha w Kwidzynie, który mi w odpowiedzi z dnia 22 marca rb. dał co następuje (podajemy to w tłumaczeniu):

Kwidzyna d. 22 marca 1890.

Na wniosek z d. 6 lutego oświadczamy Panu, że z 6 zabranych książek 3 zakazano sądowo, i to: „Najdroższy skarb“, „Krótkie, a poufne odpowiedzi“ i „Polska pielgrzymka“. Te trzy książki odbierze prokurator do dalszego postępowania, przyczem rozważonem będzie, o ile Pan miałeś karygodnego udziału w rozszerzaniu tychże książek. Trzy pozostałe książki będą Panu zwrócone.

Prezes rejencji.

Do organisty i stolara
Baron Massenbach.

p. J. Kałdowskiego
w Topolnie.

No. I. 1710. 3.

Co do pierwszych trzech, to zdaje mi się, że one wszystkie nie były zakazane jeszcze przed dniem 20 września 1888 r. Co do książki „Krótkie odpowiedzi na zarzuty religii“ — to zdaje mi się, że ta książka nie zasługuje sobie na zakaz. Nie znam jej gruntownie, ale jak każda religijna książka tak i ta z pewnością nie podburza do czynnego buntu przeciw innym wyznaniom.

Pamiętam tyle, że p. Rex, gdy ją odemnie zabierał, powiedział: „Dies Buch hetzt eine Religion gegen andere, indem sie sagt, dass nur katholischer Glaube führt zur Seligkeit, sonst kein anderer“. (Książka ta podszczuwa wyznawców jednej religii przeciw innym, dowodząc, że tylko wiara katolicka prowadzi do zbawienia). Wszak nasze katechizmy tego samego uczą — więc czy też są niebezpieczne?

Kiedy się mój proces o czytelnię skończy zupełnie, nie mogę przewidzieć; domyślam się tylko z odpowiedzi pana prezydenta, że nie tak wnet. Trzech ostatnich książek też jeszcze mi nie wręczono, ale zrobiłem wniosek o to.

Zwolna zaś a wytrwale, ufam że tutejszy lud coraz więcej garnąć się będzie do czytelni, chociaż tylko najwięcej wyrobników czyta. Włoszian tu mało a i ta mała liczba woli długie zimowe wieczory przepaść, grosz przehulać, procesa toczyć o zupełnie bzdurne rzeczy, niż uczyć

działwę swą pilnie lub czytać piękne książki przy kominku. Mówią tu, że są dość mądrzy i bez książek, ale taką mądrością ciemną poszczycić się nie mogą.

Gdzie książki i gazetki chętnie czytają, tam aż miło. Na przykład i na pochwałę podaję wioskę zacięzną Soponin w parafii Niewieścińskiej.

Józef Kałdowski,
organista i bibliotekarz.

Obecne położenie.

Jeden z dzienników zagranicznych pisze, iż w Niemczech objawia się obecnie jakiś rozstrój, jakieś wahanie i nie można wiedzieć, wogóle jakimi pójdzie drogami przyszła polityka niemiecka. Zależy to od wielu, wielu okoliczności. — Dziennikowi temu nie można odmówić pewnej słuszności, wahanie to uwidoczniła się u ministrów i kanclerza rzeszy na ostatnich posiedzeniach sejmowych.

Nie odrazu Kraków zbudowano i nie odrazu można zaprowadzić zasadnicze zmiany w wielu kierunkach. Dawniej książę Bismarck rządził wszystkiem, dziś po jego ustąpieniu ministrowie widocznie więcej mieć będą samodzielności, i jak słusznie wyraził się poseł dr. Windthorst, trzeba im dać czas do przyzwyczajenia się do nowych stosunków. Rozmaite powody podobno skłoniły księcia Bismarcka do podania się do dymisji — nietylko sprawy wewnętrznej polityki niemieckiej — ale i sprawy zagraniczne, w których cesarz zupełnie inne ma mieć zdanie.

Mowa od tronu w parlamencie niemieckim wykaże nam zapatrywania cesarskie i będzie zapewne kamieniem probierczym dla polityki niemieckiej tak zewnętrznej jak i wewnętrznej. — Europa cała oczekuje jej z wielką niecierpliwością. Stosunki europejskie nie wyglądają bynajmniej tak pokojowo, jak zapewniają.

Rosya żywi wielką niechęć do Niemiec — nietylko objawia się to na papierze w dziennikach, ale w rozporządzeniach rządowych, ograniczających prawa Niemców w prowincjach nadbałtyckich. Dzienniki rosyjskie zaś żądają, aby osobną ustawą ograniczyć emigrację niemiecką w Rosji — „kolonizacją niemiecką carstwa“. W zamian dzienniki niemieckie, które widzą podług pisma św. „słomkę w oku „brata“ a nie widzą tramu w oku własnem“, z okropnem oburzeniem rozpiskują się o tych barbarzyńskich rozporządzeniach i „dzikich pomysłach“ — a nie chcą widzieć, iż Moskale tylko ich system przejęli i zaprowadzają go tylko z większą pomysłowością. Serdeczne te wynurzenia obustronne wyglądają pokojowo?

Z drugiej strony Francja pomimo wielkie umiarkowanie, uzbrojona od stóp do głów, posiadająca armią najpotężniejszą dzisiaj w Eu-

ropie, „niweczy“ widocznie pokojowe zamiary Niemiec, gdyż co chwilę słyszymy o nowych uzbrojeniach, o nowych zmianach w armii dokonywanych z prawdziwie francuską szybkością — w tym razie bez gadanin prawie.

Austria pomimo kłopoty wielkie w domu własnym, których co prawda również nie brak i Niemcom, ostatecznie chciałaby załatwić się z Rosją, która podkopyje wciąż jej wpływ w krajach nadbałtyckich — a nie mogąc tego uczynić sama, zwraca się wciąż ku Niemcom, tak jak Rosja ku Francji. Niemcy zaś bacznie okiem śledzą zamiary Rosji i Francji, przenoszą pułki po pułkach nad granice rosyjską i francuską, słowem urządzają się również „pokojowo“. Duszne powietrze panuje obecnie w Europie, jedno państwo spogląda złowrogo na drugie i jedynie wielkie zabiegi dyplomatów powstrzymują wybuch, który ostatecznie nastąpić musi.

Wszystkim zaś zapewnieniom pokojowym nie trzeba dawać wiary, gdyż wiadoma, iż z początkiem lipca r. 1870 książę Bismarck oświadczył, że pokój jest zapewnionym, a w kilka dni później już szeregi niemieckie maszerowały ku Francji.

W końcu zaś dodajemy, iż co zaznaczyliśmy, po ustąpieniu księcia Bismarcka, że polityka niemiecka względem nas pozostanie tą samą co dawniej, potwierdza się w zupełności. Świeże rozporządzenie wykluczające naukę języka naszego z gimnazjów jest tego dowodem. Nie ludźmy się więc, ażeby dla nas poczyniono jakie ustępstwa — robią je dla socjalistów itd. może, ale dla nas nie prędko. Do tego więc zastosujmy się i pracujmy, uczmy, śpiewajmy ze zdwojoną siłą. Nie oglądajmy się na innych, bądźmy sobie sami wszystko winni.

Zmarły kanclerz rosyjski Gorczakow rzekł, iż Polacy mają twarde kości — a więc niejeden ząb jeszcze można na nich wyszczerbić.

Bezrobocie na Morawie.

Groźne nadchodzą wieści z kopalń i fabryk morawskich. Robotnicy, jak już pisaliśmy, nadzwyczaj są wzburzeni i dokonują gwałtów po gwałtach. W niektórych fabrykach poniszczono maszyny. W Boguminie grozili świętujący zniszczeniem toru kolejowego. W Witkowicach świętujący rzucili się na wojsko, które użyło broni, przyczem trzech burzycieli poniosło śmierć; w jednej z osad pod Wielkimi Kuncicami napadli robotnicy na karcznię, sponiewierali szynkarza i jego żonę, broniących swego dobytku, a wytoczywszy beczki z wódką, popili się wszyscy.

Bezrobocie nie prędko zapewne się ukończy, tem więcej, iż świętujący nie zważają na rady i przedstawienia ludzi rozsądnych.

Fabrykanci w Rakowicach udali się z prośbą do morawskiego namiestnictwa o przysłanie

wojska, ponieważ i tam rozpoczyna się ruch groźny przeciw pracodawcom. Powód wybuchu bezrobocia jest następujący.

W ubiegłą niedzielę miał proboszcz w Ostrawie X. Bitta kazanie przeciw święceniu 1 maja, a gdy mu górnicy przynieśli pieniądze na Mszę w d. 1 maja, ksiądz odprawić Mszy nie chciał, a pieniądze złożył w ręce dyrektora górniczego Stieberta. Równocześnie uwięziono górnik, który zbierał składki. We wtorek zebrali się przed domem dyrektora górniczego z szybu „Emma“ i żądali wypuszczenia uwięzionego, nie wiedząc, iż wypuszczono go krótko przed tem. Ztąd ruszyli do innych kopalń, wezwali pracujących tam robotników do swego grona i w liczbie 2000 stanęli przed domem dyrekcji górniczej, domagając się osmiogodzinnej dniówki i płacy minimalnej 2 złr. z wykluczeniem pracy akordowej. Kiedy przedstawienia starosty ani radcy górniczego nie odniosły skutku, sprowadzono z Opawy batalion piechoty, która oczyściła okolicę i przywróciła chwilowo spokój. O dalszym ciągu tych zaburzeń już pisaliśmy.

Wiadomości polityczne.

Berlin. W sobotę obradował sejm pruski w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa oświecenia. Poseł nasz **Czarliński** wystąpił przeciw wywodom posła dr. Sattlera, że Polacy systematycznie w prowincjach wschodnich polonizują Niemców. Kilka takich jeszcze mów jak dr. Sattlera — twierdził nasz poseł — a usposobienie wszystkich myślących Niemców musi się zwrócić jeszcze więcej na naszą korzyść. **Sześćset tysięcy dzieci polskich nie pobiera nauki w ojczystym języku**, nie mamy urzędników Polaków i ani jednego landrata polskiego w kraju czysto polskim. I wobec takich stosunków oskarżają nas o gwałtowne polonizowanie. O stosunkach katolickiego Kościoła i duchowieństwa nie mają widocznie ci wyobrażenia, którzy sądzą, że może ono szerzyć polonizację. W wielu miejscach pomimo małej liczby niemieckich katolików, co niedzielę odbywają się niemieckie kazania, podczas gdy w innych jak np. w Chojnicach przeszło stu katolików-polaków daremnie czeka na wprowadzenie chociażby polskiej modlitwy. Poseł **Johnsen** (Duńczyk) przypomina, że minister oświecenia raz oświadczył, iż względem Polaków i Duńczyków pozostanie zawsze na równym stanowisku. Jednak można mu powiedzieć „niezadługo, niezadługo i ty znajdziesz swe Friedrichruh.“ Poseł nasz **X. praelat Stabilewski** oświadcza, iż na zarzuty posła dr. Sattlera poczynione członkom polskiemu sejmowi pruskiemu, jakoby dążyli do utworzenia Królestwa Polskiego, nie uważa za godne odpowiedzieć, przypomina mu tylko, iż policyjnie członkowie sejmowi złożyli przysięgę na konstytucję. Następnie przemawiali posłowie **Knörcke** (wolnomyślny) i **baron Zedlitz** (konserwatysta) w imieniu swych stronnictw przeciw wnioskowi szkolnemu posła dr. Windthorsta. Poseł dr. Sattler (liberał) spiera się z posłem Czarlińskim i dr. Windthorstem i występuje między innymi przeciw zakonom, za co dostał ciętą odprawę od posła dr. Windthorsta, który wreszcie oświadcza, iż stronnictwo katolickie wszystkie swe wnioski co rok ponawiać będzie również i wniosek szkolny. Mówca kończy przemówienie: „W tym roku może wniosek ten nie będzie przyjętym, ale przyjętym będzie z pewnością“ i zwraca się do ministra oświecenia, którego w przyszłym roku spodziewa się znaleźć na swym stanowisku, ażeby więcej był względny dla katolików jak w roku bieżącym. Na tem obrady nad ministerstwem oświecenia ukończono.

Protestanckie pismo „Reichsbote“ wychodzące w Berlinie wyraża się ostro o ostatnim rozporządzeniu rządowym, wykluczającym prawie zupełnie naukę języka naszego w gimnazjach i zaznacza, że „nie trzeba zapominać o tem, iż ta sama metoda zastosowana wobec Niemców np. przez Węgrów w Siedmiogrodzie i w prowincjach nadbałtyckich przez Moskali, uległa najsurowszemu potępieniu przez Niemców i do niczego dobrego nie doprowadziła. Nawet ewangeliccy duchowni, którzy są wiernymi współpracownikami robót germanizacyjnych w ziemiach dawnej Polski, należących obecnie do Prus, nie godzą się na tę część programu rządowego, chociaż np. działania komisy kolonizacyjnej jak najkorzystniej oceniają. Jeżeli np. pastor protestancki jako inspektor

szkolny ma zadanie katolickiego nauczyciela podług wskazówki rządu dozorować, ażeby z dziećmi nie mówił w szkole i poza szkołą słowa po polsku, jest to nietylko ciężkie, lecz nawet nie wykonalne zadanie, które nawet doprowadzić może do wielkiego rozgoryczenia.“ Głos ten protestanckiego pisma powinien znaleźć oddźwięk pomiędzy stronnictwami niemieckimi, które przeciw wszystkim wnioskom w tym względzie przez posłów naszych w sejmie pruskim stawianym w tak bezwzględny sposób występują.

„Reichsanzeiger“ donosi, że rada koronna na posiedzeniu sobotnim zajmowała się sprawą szkolną oraz sprawą wystawienia pomników cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi I i Fryderykowi.

Czeladnicy szewscy w Frankfurcie nad Menem uchwalili na zebraniu bardzo licznym odbytym w sobotę — dzisiaj ogłosić powszechne bezrobocie.

Rozporządzenie namiestnika Niższej Austrii do starostów wyjaśnia, że świętowanie przez cały dzień 1 maja lub tylko przez popołudnie nie może zależeć od samowoli robotników; do tego potrzeba koniecznie porozumienia wzajemnego między robotnikami a pracodawcami. Robotnicy, którzy samowolnie zaprzestaną pracować dnia 1 maja, ulegną karze lub też będą niezwłocznie uwolnieni z dotychczasowego stosunku swego względem pracodawców. Rozporządzenie to zapowiada, że większa część przemysłowców będzie gotową dogodzić żądaniu robotników, albo zwolnić ich od pracy dnia 1 maja — i odwołuje się do zdrowego rozsądku robotników, grożąc całą surowością ustaw za wszelkie wybryki.

W **Polskiej Ostrawie** przyszło w piątek po południu do starcia pomiędzy robotnikami a wojskiem. Ósmiu robotników zraniono bagnetami, wojsko obsadziło najważniejsze punkta. (Por. artykuł „Bezrobocie na Morawie“.)

Do „Nowej Reformy“ telegrafują z **Petersburga**: „W sprawie uwięzionego małżeństwa, obwinionego o kupowanie tajnych planów wojskowych, skompromitowany został niemiecki urzędnik marynarki baron Plessen; w sprawie tej chodziło o plany fortecy kronsztadzkiej. Baron Plessen otrzymał rozkaz opuszczenia Petersburga. Czy wiadomość ta jest prawdziwą, trudno wiedzieć, dzienniki bowiem niemieckie donoszą, iż baron Plessen (jak corocznie) wyjeżdża do Kopenhagi.

Prezydent Rzeczypospolitej **francuskiej** Carnot przybył w piątek wieczorem do Toulonu, powitany przez przedstawicieli władz i liczną publiczność. Z wszystkich fortów tulońskich zagrzmiły na jego powitanie salwy armatnie. Miasto świątecznie przystrojono. Prezydenta na rękach obnoszono po głównym placu Toulonu z okrzykami „Niech żyje Carnot! Niech żyje Rzeczpospolita!“

W **Paryżu** odbyło się zebranie przeciwników żydów, które miało nader burzliwy przebieg. Przybyło na nie wielu żydów i przerywało mówcom w ich przemówieniach, skutkiem czego przyszło do bójki, która skończyła się wyrzuceniem wszystkich żydów z sali.

Sąd przysięgłych **Sekwany** skazał wydawcę pewnego rewolucyjnego pisma z powodu podżegania do mordów i rabunku dnia 1 maja na 15 miesięcy więzienia i 2000 fr. kary pieniężnej.

Stanley przybył w sobotę po południu do **Brukseli**; w imieniu króla powitał go na dworcu marszałek dworu, poczem powozem dworskim zawiózł go do pałacu królewskiego.

Uwięzieni spiskowcy **bułgarscy** major **Panica** i **Stamenow** usiłowali przekupić dozorców więzienia i uciec. Plan ich jednak odkryto a więźniów oddano pod ścisły nadzór.

Pielgrzymka do Krakowa.

Pisze nam pan **Józef Kałużny z Zielonej Łąki** pod Pleszewem:

„Już w zeszłym roku w jesieni wybierała się pielgrzymka polska z miasta i okolicy Ostrowa do grobu świętego Stanisława do Krakowa, lecz znaleźli się tacy, którzy radzili, żeby odłożyć pielgrzymkę do bieżącego roku latem, kiedy dzień dłuższy. Więc na wniosek wielu wybiera się pielgrzymka w tym roku na Zielone Świątki. Wyjazd koleją nastąpi w piątek przed Świątkami 23 maja z Pleszewa o godz. 10 przed południem. Ci zaś wszyscy, którzyby z innych okolic pragnęli wziąć udział w pielgrzymce n. p. w okolicy Koźmina albo Krotoszyna, mogą ko-

leją oleśnicko-gnieźnieńską rannym pociągiem jechać do Oleśnicy, a z Oleśnicy do Kluczborka (Kreuzburga), a tam zemną się połączyć i razem udamy się do Krakowa.

Aby zaś nie zaszła jaka pomyłka — ci którzyby jechali na Oleśnicę, w Oleśnicy bilety muszą brać do Szopienic, nigdzieindziej, bo w Szopienicach pielgrzymi przejdą na kolej górno-śląską. Gdyby zaś z innych okolic znaleźli się uczestnicy pielgrzymki, n. p. z okolicy Kościana albo Leszna, mogą jechać na Wrocław i na Opole, a w Oświęcimiu wieczorem pielgrzymi się wszyscy połączą. — Co się tyczy kosztów, z naszej okolicy Pleszewa albo Krotoszyna kolej tam i z powrotem kosztuje około 18 mk. Paszportów nie potrzeba do Krakowa.

W czasie pobytu pielgrzymki w Krakowie zrobią pielgrzymi wycieczkę do Wieliczki i to w drugie święto, aby zwiedzić piękne kopalnie soli, słynne na cały świat, bo już istnieją przeszło 600 lat od czasów św. Kunegundy. W drugie święto jest uroczyste zwiedzanie kopalń. Zrobią także wycieczkę pielgrzymi na Bielany do klasztoru księży Kamedułów, również na kopiec Kościuski. Zwiędzimy groby królów polskich, skarbiec i bardzo wiele pięknych kościołów krakowskich i grobów Świętych polskich, n. p. św. Jacka. Ktoby chciał wybrać się w podróż bezemnie, a żądał bliższych objaśnień, może się zgłosić do mnie załączając znaczek na odpowiedź pod adresem: **Józef Kałużny, Zielona Łąka pod Pleszewem.**“

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* **Jerzyce.** Walne zebranie „Tow. Przemysłowców“ w Jerzycach odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia 21 b. m. wieczorem o godzinie 8 i pół w lokalu p. Gollana. Z powodu ważnych spraw będących na porządku obrad, upraszamy szan. członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

* **Walne zebranie „Tow. Przemysłowego“** odbędzie się w środę, dnia 23 b. m. wieczorem o 8 i pół godzinie w lokalu p. Miśkiewicza. Z ważniejszych spraw porządku dziennego są: sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, sprawozdanie skarbnika i t. d., wybór prezesa i 5 członków Dyrekcyi. Dalej wniosek Dyrekcyi o opłacanie sekretarza Towarzystwa, oraz sprawa majątki. Dyrekcyja.

* **Niniejszem** uwiadomiamy członków wolnej Kasy chorych Stowarzyszenia wzajemnej pomocy czeladzi w procederze krawieckim w Poznaniu (Kasa zapisana): jako kasyer **B. Perkowski** przeprowadził się z Długiej ul. nr. 11 na Wroniecką ul. nr. 4. Zarazem nadmieniamy, iż kto ma chęć przystąpić do tej kasy może należeć kaźden pracujący w procederze krawieckim pod bardzo korzystnymi warunkami. Członków przyjmuje się od 8-12 przed południem, a po południu od 2-7. Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

POZNAN, dnia 21 kwietnia.

* **Na kościół w Jerzycach** za pośrednictwem p. **Józefa Krzyżmińskiego** z Kowalewa pod Pleszewem złożyli pp.: **Władysław Subiejewski** 10 fen., **Ginter** 10 fen., **Hugo Nowakowski** 1 mk. 25 fen., **Wojciech Marciniak** 10 fen., **Szuterewski** 65 fen., **Józef Krzyżmiński** 20 fen. — P. P. z G. 3 mk.

* **Na głodem dotkniętych braci Galicyan** złożył **L. Karpiński z Wrocławia** 3 mk.

* **X. biskup Likowski** poświęcił kamień węgielny pod nowy budynek w zakładzie Sióstr Szarytek przy placu Bernardyńskim. Nowy ten budynek ma być przeznaczony dla chorych przychodzących do zdrowia.

* **Wszelkie klapy w rurach u pieców** mają być skasowane. Od 1 października nastąpi kara policyjna za piec, który w taką klapy jeszcze będzie zaopatrzony.

* **Dnia 15 bm.** zamieniono na dworcu kolei żelaznej w Poznaniu przy wydawaniu pakunków kosz z bielizną i ubraniami z papierami tak zwanymi (Abzugspapiere) **Barbary Domagała z Jerki** pod Kościanem. Uprasza się o łaskawe spieszne nadesłanie zamienionego kosza na dworcu kolejowym w Poznaniu.

* **W lombardzie miejskim** odbywa się od dziś począwszy licytacja niewykupionych zastawów. W środę i czwartek sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i brylanty.

* **Misa w Kobylinie** rozpocznie się dnia 15 maja r. b., a 20 maja r. b. Najprzew. **X. Biskup** przyjeżdża.

* **W Żabikowie** pod Poznaniem od dnia 15 b. m. urządzone agenturę pocztową i obwód ten odłączono od obwodu pocztowego pcznańskiego.

* **W Strzałkowie** komisya kantonowa 165 kantoni- stów uznała za zdalnych do służby wojsk owej.

* W Siekierkach pod Swarzędzem w pożarze d. 17 b. m. spaliło się kilkadziesiąt owiec, kilka koni i bydła. Ogień był podłożony.

* W Jarocinie wzięto się do naprawy wieży kościelnej. Przy tej sposobności i zegar pewnie będzie naprawiony, zegar ten od wielu lat godzin nie wskazywał.

* W Dębcu pod Leszmem próbowano nowej młóckarni i zaraz w początku właściciel tak nieostrożnie włożył w nią rękę, że młóckarnia mu dłoń oderwała, a dalej ramię pogniotła tak, że ramię należało odjąć.

* Tuchela, dnia 19 b. m. Królewska rejencya udzieliła nagród pieniężnych za skuteczne i pilne nauczanie języka niemieckiego nauczycielom: Borcie w Dąbrówce 250 mk., Dziarnowskiemu w Minikowie 300 mk., Szekowi w Zalinie 300 mk., Wróblewskiemu w Lubocinie 350 mk.

* Krobia, 16 kwietnia 1890. W dniu 15 b. m., jak zapowiedziano, odbył się pierwszy targ na świnie w Krobi, na który wielką ilość wszelkiego rodzaju świn dostawiono i po wysokich cenach sprzedano. Płacono za 7 tygodniowe prosięta lepsze, po 54 mk., a za późniejsze po 45 mk. za parę. Chociaż była znaczna dostawa świn większych, takowe w krótkim czasie rozkupiono. Nadspodziewanie wszystkich obywateli, nawieziono taką ilość wszelkiego rodzaju zboża, że mówiono ogólnie, iż to nie targ ale pewno jarmark w dniu tym w Krobi. Siana i perek również nawieziono, które po wysokiej cenie rozkupiono. Tak samo widzieliśmy w dniu tym gęsi, kury i gołębie, nawet i króliki, który najwięcej rozgłosu narobił. Dalej widzieliśmy panów szwerców, bednarzy i blachnierza ze swymi towarami na targu. Ogólne zadowolenie malowało się na twarzach wszystkich tak kupujących, jak sprzedających. Za tak liczny udział publiczności, oraz i komitetowi, który się tak gorliwie utworzeniem targu w Krobi zajął, szczególnie zaś panu M. składamy serdeczne podziękowanie.

Jeden za wielu.

* Pod Waleczem uczeń młynarski, syn właściciela młyna uwikłał się nieszczęśliwym sposobem przy zakładaniu pasa obrotowego nogą w tenże pas i porwany przezeń utracił życie.

* We Warszawie odkrył chemik profesor J. Boguski tajemnicę przygotowania aluminium do celów technicznych i sprzedał ją jednemu z przedsiębiorców londyńskich, a ten teraz wyrabia z tego metalu bardzo piękne ozdoby odznaczające się niezwykle lekkością.

* Rzemieślnicy trudniący się szczegółowo krajaniem skór na rękawiczki zyskują nowego współzawodnika w machine wynalezionej świeżo w Berlinie, która czynność tę wykonywa o wiele dokładniej i prędzej.

* Rząd francuzki przygotowuje projekt dodatkowy do ustawy, aby zakazano używać dziewcząt nie mających jeszcze lat 16 przy maszynach do szycia. Liczne badania stwierdziły, że szycie maszyną znaczną bardzo liczbę niewyrosłych dziewcząt przyprawia o suchoty.

* Lekarstwo, zwane antifebriną, zażywane w dowolnych dawkach i kupowane wprost z apteki przeciwko bólowi głowy jest niekiedy zabijającym lub też grzącym śmiercią, jak tego doświadczyła na sobie dziewczyna pewna w Głogowie. Zażyła na ból głowy dość znaczną dawkę i tylko natychmiast przywołanemu lekarzowi zawdzięcza, że żyje. Bez przepisu lekarza antifebriny zażywać nie należy.

* Piwa nie należy pić w szklankach lub w szklanych kufkach. Piwo wystawione na działanie słońca traci w ciągu pięciu minut smak i zapach właściwy. Zatem należy pić piwo rozlane w kufle nieprzezroczyste i opatrzone przykrywkami. Tak dowodzi na podstawie licznych doświadczeń dr. W. Schultze w sporej broszurce, specjalnie sposobem konserwowania piwa poświęconej.

* Palenie ciał zmarłych osób zaczyna się w Ameryce w Stanach Zjednoczonych rozpowszechniać. W Saint-Louis kosztuje spalenie zwłok 25 dolarów, za co otrzyma się jeszcze urnę do przechowania popiołu.

* Jaszczurki każdy rolnik i ogrodnik powinien ochraniać jak najtroskliwiej. Są to bardzo żarłoczne zwierzątka, ale żywią się owadami i wszelkiem robactwem szkodliwym roślinom. Dziwny przesąd pod tym względem panuje pomiędzy ludźmi, jakoby jaszczurki były ludzom niebezpieczne — a chłopaki, gdzie tylko mogą tam znęcają się nad tem niewinnem stworzeniem i tępią cały rodzaj jaszczurek nie wiedząc o tem, że tym sposobem pozwalają się ładź robactwu podcinającemu korzonki u zboża i innych roślin. Ochraniajcie zatem jaszczurki!

* Ogrodnicy, aby się ustrzedz od szkód wyrządzanych im po ogrodach przez ślimaki i inne robactwo, ochraniają troskliwie ropuchy i starają się aby te u nich jak najwięcej się mnożyły.

* Dla Galicyan złożyli na ręce skarbnika komitetu ratunkowego p. dr. Buskiego: Za pośrednictwem redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ 400 mk. Za pośrednictwem redakcyi „Wielkopola“ 600 m. Za pośrednictwem redakcyi „Przyjaciela ludu“ 120 mk. E. Cynka z Szamotuł zebrane podczas gry 8,65 mk. Z powiatu koźmińskiego: p. Franciszek Chelkowski 100 mk., p. Koczorowska 30 m., hr. Mycielska 20 m., X. Wegner. Chosłowski po 15 m., Chosłowski, N. Modlibowski, Chelmicki po 10 mk., Cieszyński 3 mk., Cieszyńska 2 m., Giżyński 1,50 m., Domicz, Zosia, Janus, Barzyński, Sołtys po 1 m., Stachura 75 f., Marcisz, Pieniężny, Pelasia, Franusia, Małgorzata, Marynka, Kromolicki po 50 fen., Michalski zebrane w Borku 4240 mk., X. Brandowski zebrane w parafii borkowskiej 70 m., p. Matysiewicz zebrane w parafii pogorzelskiej 19,15 m., p. Podlewski zebrane w Koźminie 16,35 m., X. Zegarowicz zebrane w parafii bórzcickiej 45 m., N. Chelkowski 3 mk., X. Beisert zebrane w parafii rozdrażewskiej 90 mk. X. dziekan Otyński zebrane w parafii koźmińskiej 150 marek. Razem złożono dotąd 36580 mk. 85 fen. Z tych wysłano do komitetu centralnego ratunkowego we Lwowie 21000 mk. i do komitetu ratunkowego w Krakowie 1500 mk.; pozostaje zatem w głównej kasie 4080 mk. 85 fen.

* Na braci Galicyan z Luboni pod Pawł wicami złożyli staraniem p. Kantaka: Kantak 6 m., Dudziak Wal. z Szub. 50 fen., Szubert Jan z Kalowa, Garczyński Franc. z Mierzewa po 1 m., Kosik Jakób z Smilowa 50 f., Dwornik Stanisław z Oporówka 15 f., Smektała Szymon z Mierzewa 1 m., Kowalczyk Kazimierz z Oporówka 70 fen., Ratajczak Piotr z Oporówka 20 fen., Kosik Mikołaj z Luboni 1 mk., Mazimkowski Franc. z Mierzewa 50 fen., Włodarczyk Wojc. z Luboni 75 f., Saliński Leonard z Oporówka, N. N., N. N., N. N., N. N., po 50 fen. Za pośrednictwem gospodarza Włodarczyka Wojciecha z gminy Luboni 5,70 mk. Za pośrednictwem Dudziska Wal. z Dom. i to: Mikołajczak Wojciech 20, Maćkowiak Ignacy 10, Stróżyk Izidor 20, Matysiak Antoni 10, Gała Marcin 20, Kuzmiak Piotr 20, Zakrzewski Ignacy 15, Sikorski Kazimierz 20 fen., Antkowiak Antoni, Sobkowiak Antoni, Kąkolowski Ludwik, Sobkowiak Kazimierz, Ciesielski Szymon, Szymkowiak Franciszek, Gućka Gaźmirz, Ratajczak Mikołaj, Wozignój Felix, Dworacki Józef, Mikołajczak Józef, Zakrzewski Łukasz, Mikołajczak Jan, Myśkowiak Maryanna, Dworacki Jan, Katarzyńska Maryanna, Nawroć Tomasz, Kosiński Szczepan, Wrzałik Piotr po 10 fen., Rusik Jan 5, Frąckowiak Tomasz 60, Klimaszewski Franciszek 5, Miśkowiak Łukasz 50, Zakrzewska Stanisława 5, Stróżyk Franciszka 20, M. H. S. 30 fen. Z preferans: Miśk, Wandzia, Mania po 50 fen. — Razem 37 mk. 50 fen.

* Składka z Paprosa dla Galicyan: Spychalski 3 m., Barczak 2 m., Paczkowski 2 m., Patyk 1,50 m., Zieliński 1,50 m., Janicki 1 m., Jaworski 75 f., Bytner Nowak 65 fen., Patyk, Skonieczny, Zawadzki po 50 fen., Filipiak 40, Mikołajczak 30, Kruszyński 30, Jankowski 10, Wyborski 10, Miynarek 10 fen., Byczkowski, Niesiołowski po 1 m., X. X. 50 fen. — Razem 18 mk. 80 fen.

* Na budowę sali gimnastycznej w Poznaniu nadesłali składki na ręce prezesa p. dr. Rudzkiego następujący pp.: Z. z K. 6 m., C. z P. 20 m., H. Bukowski z Sztokholmu 100 m., Andrzej hr. Potocki z Krzeszowic 10 guld., M. Głowiński z Obornik 20 m. Na ręce zaś członka naszego honorowego Wielm. P. Stefana Cegielskiego: p. dr. K. J. z H. 30 mk. — Razem dotąd 176 mk. i 10 guldów. Szlachetnym ofiarodawcom składamy niniejszem nasze najszczerze „Bóg zapłać.“ Dalsze składki na cel ten z wdzięcznością przyjmujemy, Zarząd Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Poznaniu.

Stefan Bilich, w zast. sekret.

* Kalendarz. Wtorek 22 kwietnia: Sotera i Kajusa mm. Wschód słońca o godzinie 4 minut 51, zachód o godzinie 7 minut 8.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Dziełko p. K. Kozłowskiego p. t.: „Zarys dziejów Polski porzeczowej“, o którym niedawno pisma polskie bardzo pochlebnie się wyraziły, zwróciło na siebie uwagę także i prasy czeskiej. Oto, co piszą o wydawnictwie tem Narodne Listy: „Polscy czytelnicy książki tej bez pożytku po przeczytaniu nie oddadzą. Życzymy sobie tylko, ażeby i czeska literatura miała podobne dziełko.“ Uznając to bezstronne prasy czeskiej tem więcej nas cieszy, że i my swego czasu poleciliśmy „Zarys“ jako bardzo pożyteczną i taną książkę.

OD REDAKCYI.

* „Wiernym czytelnikiem z okolic Borku“ — odpowiadamy na pytania: „Jakie panują stosunki w Turcyi, mianowicie w stolicy Carogrodzie, zwłaszcza między rzemieślnikami, n. p. kowalami, stolarzami, ślusarzami i t. p., i co oni mniej więcej zarabiają?“ Przedewszystkiem Turcy nienawidzą „głau-rów“ („psów“ chrześcian), i zazdroszczą zarobku przybyszom, których i tak już mają sporo, zwłaszcza Greków, sąsiadów a dawnych panów tureckiego dzieł kraju. Ale Grekom jako tako łatwiej z nimi się oswoić, a sprytny i chytry to naród. Zarobek tam wcale nie większy, niż po innych krajach — chyba mniejszy, zwłaszcza dla rzemieślników, o jakich tu mowa.

„Czy daleko do Turcyi?“ Najprostszą drogą przez Śląsk pruski i austriacki, Węgry, Serbię, Bułgarię ił dwieście. — „Czy wielu tam przebywa Polaków?“ Po roku 1849, po wojnie węgierskiej, było ich więcej, zwłaszcza wojskowych wychodźców z konieczności. Później coraz mniej — bo nie tam szukać ni chleba ni szczęścia Polakom. — „Czy tam oświata jak u nas?“ — Oświata zgola odmienna od naszej, więcej azjatycka niż europejska — a któraż uchodzi za lepszą? Pewnieby się rodacy z pod Borku nie prędko polapali z tamtą oświatą. — Wyraźnie mają ochotę powędrować do Turka, by lepszego poszukać szczęścia! Co tam poczną — samotni wśród Turków i zgola obcego świata? Czy umieją po turecku? A język to nadzwyczaj trudny. Czy stolarz Polak zrozumie, że ma zrobić stół nie krzesło, skoro doń Turek zagada po swojemu? Tłomacza nie znajdzie. Czy pójdzie do meczetu, świątyni tureckiej, pomodlić się w niedzielę jako dobry katolik? — Oj płakałby nieraz w Turcyi, tęskniąc całą duszą za ukochanym, rodzinnym Borkiem.

Pozostaliśmy w kraju ojczystym do końca życia — rodacy! Bądźciebądź najpewniejsze tu życie. Tak nakazuje najdroższy rozsądek i najczystsze polskie sumienie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 19 kwietnia.

4 ⁰ / ₁₀₀ listy zastawne poznańskie	101,40 „
3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ listy zastawne poznańskie	98,60 „
4 ⁰ / ₁₀₀ listy rentowe poznańskie	103,40 „
Zach.-pruskie 3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ listy zast. rycerskie	99,20 „
Zach.-pruskie 3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ listy zastawne nowe	99,20 „
Pruskie 4 ⁰ / ₁₀₀ listy rentowe	103,40 „
Poznańskie akcyjne stow. sprytowe	00,00 „
Poznański bank prowincjonalny	114,75 „
4 ⁰ / ₁₀₀ pożyczka niemiecka	107,20 „
3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ pożyczka niemiecka	101,50 „
4 ⁰ / ₁₀₀ pożyczka pruska ukonsolidowana	106,50 „
3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ pożyczka pruska ukonsolidowana	101,70 „
3 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ obligi długu państwa pruskiego	100,00 „
Austriacka renta srebrna	76,25 „
Austriacka renta papier. [4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀]	75,90 „
Austriacka renta papier. [5 ⁰ / ₁₀₀]	87,00 „
Polskie 5 ⁰ / ₁₀₀ listy zastawne	66,25 „
Polskie 4 ⁰ / ₁₀₀ listy likwidacyjne	61,50 „
Renta włoska	93,40 „
Renta węgierska złota	88,25 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	222,90 „
Banknoty austriackie za 100 złr.	171,10 „
Banknoty francuzkie za 100 fr.	80,90 „

Giełda bydgoska, 18 kwietnia. — (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: piękna 175—178 m. pośled. wedle gat. 170—174 m., najpięk. nad notow. Żyto: wedle gat. 154—157 m., najpięk. nad notow. Jęczmień: dla browarów 160—165 m., na paszę 140—150 m. — Owies: wedle gatunku 150—160 m. Groch: do gotow. 160—170 m., na paszę 140—155 m. Wyka: 150—160 m. — Okowita: (50-ta konsumc.) 51,75 m. (70-ta) 81,00 m.

Giełda wrocławska, 18 kwietnia. (Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.)

	Za 100 kilogramów.					
	dobry towar		śred. towar		pośl. towar	
	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Paz. biała stara	18 90	18 70	18 30	17 90	17 80	16 80
Paz. żółta stara	18 80	18 50	18 20	17 80	17 20	16 70
Żyto	17 —	16 80	16 60	16 30	16 10	15 90
Jęczmień	18 —	17 80	15 80	15 30	14 80	12 80
Owies	16 30	16 10	15 90	15 70	15 50	15 10
Groch	18 —	17 50	16 50	16 —	15 —	14 50

Ceny targowe w Poznaniu. — Dnia 18 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

T o w a r (za 100 kilogramów).	Piękny		Średni		Pośledni	
	„	„	„	„	„	„
Pszenica	18	90	18	30	17	—
Żyto	16	—	15	80	15	60
Jęczmień	17	30	15	—	13	—
Owies	16	20	15	50	15	20
Kartofle	3	—	3	40	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—

(Za wszelkie ogłoszenia, oraz za reklamy podane poniżej, Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.)

Do Banku Ziemskiego

niech się zgłosi każdy:

- kto chce nabyć grunt większy, lub mniejszy albo i parcelę;
 - kto chce dać pieniądze swoje na hipotekę pewną, a po wyższym procencie, niż płać od depozytów;
 - kto chce obniżyć procent od długów swoich, które ma na hipotecę swego gruntu;
 - kto musi lub chce sprzedać swój grunt;
- Przez Bank Ziemski zrobi się interes rzetelnie, korzystnie i prędko. (4381)

Biuro Banku Ziemskiego jest przy ul. Bismarcka nr. 8, a pisze się do Banku tak:

Bank Ziemski
w Poznaniu (Posen).

Czapki

rękawiczki, krawaty, szelki, kołnierzyki, mankiety, parasole, laski, poduszki satanowe, guziki do mankiet i do gorsu, portmonetki itp. towary galanteryjne oraz

[dla Przewiel. Duchowieństwa (4098]

birety, piński, kołnierzyki i obojęzki poleca w najwyborniejszych gatunkach po cenach nader umiarkowanych

C. ADAMSKI, Poznań, Bazar.

Na prowincję przesyłki uskuteczniłam odwrotną pocztą

Polecamy bardzo piękną książkę do nabożeństwa pt.

Chwała Boża.

Zbiór nabożeństwa katolickiego zawierający w sobie dwa sposoby słuchania Mszy św., Nabożeństwo do Spowiedzi i Komunii św., Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, do Najśw. Maryi Panny, do Świętych Pańskich i Aniołów Bożych, Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, Modlitwy o śmierć szczęśliwą, Modlitwy na główne uroczystości roczne, oraz Pieśni Kościelne. 672 str.

Cena egzemplarza oprawn. w płótno z wyciskami 3 mk., pięknie oprawnego ze złotymi brzegami i złotymi wyciskami od 2 mk. 50 fen. do 3 mk.

Listy adresować należy:

Fr. Chocieszyński, Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Szanownej Publiczności miasta **Złina** i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 21-go kwietnia rb. rozpoczynam

kurs kroju
garderoby damskiej i dla dzieci
oraz bielizny.

Uprasza się zatem o wczesne zgłoszenia. Panienci, mające chęć wyuczenia się gruntu krawieczyny, winny się jedynie do mnie zgłosić.

Z wysokim szacunkiem
P. Wojciechowski,
Zakład krawieczyny damskiej w Zlinie.

Szanownej Publiczności miasta **Złina** i okolicy donoszę uprzejmie, iż osiedliłem się tu, jako

ogrodnik
artystyczny i handlowy.

Polecam najwyborniejsze nasiona roślinne i ogrodnice, jako też różę wysokopienne w największym wyborze. Bukiety i wieńce wykonuje się w każdym czasie.

Z wysokim szacunkiem
M. Polzakiewicz.

Do budowli.

Żelazne I-podłogi, stare szyny kolejowe, słupy lane, okna żelazne, gwoździe drutowe, okucia do drzwi i okien, drzwiczki i wszelkie przybory do pieców, poleca po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
handel żelaza
w Poznaniu, ul. Szewska 17.

Donoszę uniżenie, iż przyjmuję i wykonuję podług najnowszej mody

krawieczynę damską.

Ceny bardzo umiarkowane. usługa szybka.

M. Borowiak,
ulica Strzalska nr. 6, II piętro.

Kraty

nagrobkowe kute lub lane i krzyże żelazne

poleca
T. KRZYŻANOWSKI,
HANDEL ŻELAZA,
ulica Szewska 17. (3002)

Soloną i wędzoną

okrasę,
swojski smolec

smażony i najlepszy

stolowy poleca po najtańszych cenach

J. Schwalbe
w Koźminie. (4530)

Bom mój z handlem

towarów kolonialnych i wyszynkiem, w najlepszym położeniu, w mniejszym miasteczku, leżącym z lewej strony Wisły, w okolicy, gdzie polska ludność wiejska, mam zamiar sprzedać pod przystępnymi warunkami. Uprasza się oferty pisane w niemieckim języku składać w ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 4592.

Żałobne nabożeństwo
za duszę s. p. **K. Offierskiego** odbędzie się w kaplicy P. Jezusa we wtorek, d. 22 t. m. o godz. 7 1/2 na które członków i przyjaciół jego zaprasza Zrząd Kaplicy P. J.

5 tomów powieści

zamiast 5 mk. 50 fen

tylko za 1 mk. 50 fen.

1. **Koleje życia** powieść Jeza 1 mk. 20 fen.
2. **Pamiętniki komedyanta**, powieść 60 fen.
3. **Cztery powieści**, 1) Zdarzenie w podróży, 2) Konik zwierzyński, 3) Artysta, 4) Pająk. 150 mk. (4588)
4. **Pięć powieści**, 1) Ola powieść hist., 2) O ciebie Cyril prof. 3) Lunatyk, 4) Pize ozucie, 5) Obrazki i szkice, 1 mk. 50 fen.
5. **Trzemesyn**, historia zabawna 75 f. n. — poleca księgarnia

N. Kamińskiego i Spółki
w Poznaniu (Bazar).

Należność można przesłać w liście w znaczkach pocztowych, na portu 20 fen.

W Osieczynie w oberży pana Pieczyńskiego. (4707)

fotografować będę
w środę, dnia 23 i czwartek dnia 24 bm. Bliższych szczegółów udzieli p. Pieczyński. **Rabaska.**

Handlu

kolonialnego z wyszynkiem, lub bez, szukam zaraz celem nabycia.

Lask. oferty do eksped. Wielkopolańska pod nr. 4711.

Wiatrak

w dobrym stanie jest tani z wolnej ręki do nabycia z powodu choroby właściciela. Do tego należy 5 móg dobrej roli, i dobre budynki, 500 talar. pozostaje na gruncie. Bliższych wiadomości udzieli właściciel **J. Schmidt**, Klichów p. Żerków. (4651)

Restauracya

w sklepie jest tani do sprzedania. Św. Marcin nr. 21. (4668)

SKŁAD,

w którym od przeszło lat 20 znajdował się handel obuwia, przy ul. Wodnej 20, jest zaraz do wynajęcia. (4690)

Wiatrak mój w **Miłosławiu**, w dobrym stanie, o 2 gankach, 2 pary francuskich kamieni, 2 cylindry, jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuję **Mielcarek** w Miłosławiu. (4701)

SKŁAD

golarski i fryzjerski w Poznaniu w dobr. położeniu, jest tani na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Wielkopolańska pod nr. 4720.

Sprzedam każdego czasu posiadłość moją w Łabiszynie, połączoną z handlem korzennym, winiarnią i zajazdem. Warunki bardzo przystępne. Cena 21,000 marek. Wpłata podług możliwości; najniżej jednak 3000 mk. Wł. Wielbacki, Łabiszyn. (4689)

Handel wiktualów
wraz z magłą tani do sprzedania. Adresu udzieli ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 4709.

Mieszkanie,

składające się z pięciu pokoi i kuchni, jest do wynajęcia od 1. października, 1 piętro **Piekary 16**. Cena roczna 780 mk.

Szuka się dzierżawy oberży lub gościńca

we wsi kościelnej. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 4566.

Folwark 300 m. z całk. zaś. i inwent. do nabycia. C. 12,000 tal. wpl. ok. 4,000 tal. Oberża w mieście. C. 3500 tal. wpl. ok. 1,500 tal. Gościńiec w dużej wsi z 16 m. gruntu. C. ok. 4,000 tal. wpl. ok. 1,000 tal. Nadto polecam rozmaite folwarki, oberże i gościńce każdego czasu. **Badurski**, Poznań ul. Bramkowa nr. 11. (4718)

Rzadka sposobność! Posiadłość

w bliskości Poznania, składająca się z 400 mórg dobrej ziemi, budynków mieszkalnych i gospodarczych w najlepszym porządku, młyna wodnego z obfitością wody, (całe gospodarstwo wzorowe, inwentarz żywy i martwy całkowity) jest do sprzedania pod przystępnymi warunkami za zaliczką 12,000 tal. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 3756.

Dla mistrzów kowalskich!

Nowowyb. kuznia z miesz. w dobr. położeniu miasta, ok. 3000 m. jest zaraz albo od 1 października pod przystęp. war. do sprzed. odnośne do wydzierżaw. Przedewszystkiem pomyślność ta sposobność dla czołw., którzyby zarazem mogli prowadzić dziełstwo. Reflektanci zechcą się zgłosić pod lit. **P. F.** do eksped. gazety „Ostdeutsche Presse“ w Bydgoszczy. (4714)

Remiza

stósowna na warsztat jest tani od 1 maja do wynajęcia z pomieszkaniem lub bez. **Ul. Półwiejska nr. 6**. (4721)

Kucharz

samotny, któryby się zarazem pilnie i ze znajomością rzeczy zajął małym ogrodem, potrzebny do niżej podpisanego Dominium od 1-go lipca rb. Jeżeli jest myśliwy odbierze prócz pensji odpowiednie strzałowe. (4632)

Tamże może się zgłosić także od 1. 7. br.

pokojuwka,

umiejąca dobrze prasować.

Domin. Gocanówko
per Kruświca.

Potrzebni od lipca:
Rządca żonaty na 600 mk. i deputat (4722)
Ekonom kawaler w starsz. wieku na 500 marek.
Zgłoszenia spieszne osobiste do kantoru
Jadwigi Szymańskiej,
Poznań, Św. Marcin nr 76 p.

Służący kawaler z dobr. świad. potrzebny natychm. na 80 tal. pens. i wolne pranie.
P. Teyssandier, W. Garbary 46, I.

Służący z kilkolet. prakt. z dobr. świad. potrzeb. od 1 lipca do hrab. domu. (4716)
P. Teyssandier, W. Garbary 46.

Młody pisarz gospod. z prakt. biegły w piórze potrzeb. natychm. do znacznego majątku na 60 talarów pensji.
P. Teyssandier, W. Garbary 46.

W miejsce poszczególn. donoszą, iż posada (4717)

nadgorzelanego
w Rudniczu od 1. 7. br. już **obsadzona**.

Centralne biuro zleceń
DRWĘSKI i LANGNER,
w Poznaniu, ul. W. Rycerska 10.

Dominium Villa Po-
lesie pod Krzywiniem
szuka od 1-go lipca 1890

kucharza

kawalera lub wdowca, któryby znał nieco warzywnego ogrodnictwa i nieco był myśliwym. (4708)

Kucharz

kawaler, na 120 tal. potrzebny zaraz lub od 1. 5. 90.

A. Kowalski w Ostrowie

Wyuczywszy się prowadzenia pojedynczego i podwójnego księżek, szukam odpow. stanowiska. **S. Stalowski**, władający obydwojema językami krajowem. 4679) Poznań, Chwałiszewo 52.

2 Krawców

doskonałych znajdzie stałe zatrudnienie u **St. Rachwałskiego** w Krotoszynie. 4610

Zdatnych (4712)

czelad. kowalskich

szuka **W. Kaczorowski**
we Wrześni.

2 czeladn. krawieckich

na stałe zatrudnienie przyjmie zaraz (4714)
J. Olszański w Środzie.

Czel. szewskiego,

porządnego, któryby od czasu do czasu w razie potrzeby i warsztatem mógł zarządzać, przyjmie zaraz na stałą robotę skład i warsztat obuwniczy męskiego i damskiego. Zgłoszenia listownie przyjmuję **M. Pawłowicz** w Międzyrzeczu.

Potrzebuję zaraz (4575)

4 pomocników malarskich

na stałe zatrudnienie.

M. Markiewicz,
malarz w Śremie.

Czeladnik szewski,

zdatny na męską i damską pasową robotę, na zamówienia może zaraz wstąpić do mnie na stałe zatrudnienie. Przyjmę zarazem

uczni,

syna uczciw. rodziców, **A. Bina** w Trzciance (Schönlank). 4671

Syn porządnego rodziców, mający chęć wyuczyć się (4673)

piekarstwa,

zechce się zgłosić do mnie. **R. Kowalczyk**,
piekarz w Sierakowie (Zirk a. W.)

2 uczni

przyjmie zaraz cukiernia (4686)

S. Stawińskiego
w Wągrowcu.

Ucznia

do handlu korzennego i destylacji przyjmie **St. Krakowski**,
Koronowo (Crone a. B.) (4687)

Ucznia

do handlu żelaza szuka (4705)
K. Sielski w Inowrocławiu.

Ucznia

szuka do introligatorstwa i drukarstwa (4706)

T. Kręglewski
w Wągrowcu.

UCZNIA

potrzebuje zaraz (4720)

Z. Roszkiewicz, fryzjer
w Poznaniu, św. Marcin nr 66.

Chłopiec do posługi

syn porządnego rodziców znajdzie zaraz bardzo dobre miejsce. Gdzie? wskaże ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 4719.

Osoba młoda, znająca służbę, mieszkająca w bliskości, może się zgłosić do posługi **ulica Strzelecka nr. 28a, II piętro.**

Panienki, uczęszczające do pensjonatów, znajdą stół i stancję. Gdzie? wskaże ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 4008.